



Sygn. akt III KK 521/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 sierpnia 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Michał Laskowski (przewodniczący)

SSN Rafał Malarski (sprawozdawca)

SSN Zbigniew Puzkarski

Protokolant Danuta Bratkrajc

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Grzegorza Krysmanna
w sprawie **P. F.**

oskarżonego z art. 207 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 24 sierpnia 2022 r.,

kasacji, wniesionej przez pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej i prokuratora - na
niekorzyść

od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 9 czerwca 2021 r., sygn. akt V Ka 328/21,

uchylającego wyrok Sądu Rejonowego w Kraśniku

z dnia 12 stycznia 2021 r., sygn. akt II K 1102/19 i umarzającego postępowanie
karne,

**I. uchyla wyroki Sądów obu instancji i przekazuje sprawę
Sądowi Rejonowemu w Kraśniku do ponownego rozpoznania;**

**II. zwraca oskarżycielce posiłkowej opłatę kasacyjną w kwocie
450 zł.**

UZASADNIENIE

W reakcji na zawiadomienie I. T. o tym, że jej mąż P. F. znęcał się nad nią i zmusił ją kilkakrotnie do odbycia stosunku płciowego, doszło do wszczęcia dochodzenia w kierunku czynu zabronionego z art. 207 § 1 k.k., do przedstawienia w dniu 7 listopada 2019 r. oskarżonemu zarzutu popełnienia tego przestępstwa oraz do wyłączenia w dniu 3 grudnia 2019 r. materiałów w zakresie zgwałcenia do odrębnego postępowania; 18 grudnia 2019 r. prokurator odmówił wszczęcia śledztwa o czyn z art. 197 § 1 k.k. (postanowienia tego nikt nie zaskarżył i postępowanie w tym zakresie nie zostało nigdy podjęte), a następnego dnia złożył we właściwym miejscowo Sądzie akt oskarżenia zarzucający oskarżonemu znęcanie się nad żoną od września 2015 r. do 6 listopada 2019 r.

Sąd Rejonowy w Kraśniku, wyrokiem z 12 stycznia 2021 r., uznał P. F. za winnego zarzucanego mu znęcania się nad żoną, a nadto co najmniej trzykrotnego doprowadzenia pokrzywdzonej „przemocą polegającą na przytrzymywaniu za ręce do obcowania płciowego wbrew jej woli”, zakwalifikował to przestępstwo z art. 207 § 1 k.k. w zb. z art. 197 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i wymierzył mu za nie na podstawie art. 197 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 37b k.k. karę 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę roku ograniczenia wolności; orzekł również środek probacyjny z art. 72 § 1 pkt 5 k.k. i środek kompensacyjny z art. 46 § 1 k.k. w postaci 1000 zł zadośćuczynienia.

Sąd Okręgowy w Lublinie – po rozpoznaniu apelacji oskarżycielki posiłkowej (domagała się zaostżenia kary i podwyższenia zadośćuczynienia) oraz obrońcy (kwestionował winę) – w dniu 9 czerwca 2021 r. uchylił na podstawie art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 11 k.p.k. pierwszoinstancyjny wyrok i umorzył postępowanie karne.

Wyrok Sądu odwoławczego zaskarżyli na niekorzyść oskarżonego kasacjami Prokurator Rejonowy w Kraśniku oraz pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej, podnosząc zarzuty rażącego i mającego istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenia prawa procesowego.

Prokurator wyraził zapatrywanie, że obraza art. 17 § 1 pkt 11 k.p.k. polegała na błędnym przyjęciu skonsumowania w całości skargi oskarżyciela publicznego, a więc i w części dotyczącej czynu z art. 207 § 1 k.k., gdy w zaistniałej sytuacji obowiązkiem Sądu *ad quem* było wyeliminowanie z opisu czynu znamion zgwałcenia, a z kwalifikacji prawnej czynu art. 197 § 1 k.k. i art. 11 § 2 k.k. oraz podjęcie merytorycznej decyzji co do czynu objętego skargą oskarżyciela publicznego.

Pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej sformułował trzy zarzuty: w dwóch pierwszych forsował pogląd, że nie miała miejsca konsumpcja skargi publicznej w wyniku odmowy wszczęcia śledztwa w sprawie o czyn z art. 197 § 1 k.k., gdyż postanowienie w tym zakresie nie miało waloru prawomocności, a prokurator nie podjął w tej mierze postępowania (był zdania, że doszło tu do obrazy art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 11 k.p.k. oraz art. 327 § 1 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 11 k.p.k.), a w trzecim utrzymywał, że Sąd drugiej instancji obraził art. 436 k.p.k., błędnie ograniczając rozpoznanie do kwestii bezwzględnego powodu odwoławczego.

Obaj skarżący wnieśli o uchylenie drugoinstancyjnego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania.

Obecny na rozprawie Prokurator Prokuratury Krajowej przychylił się do stanowiska zaprezentowanego w kasacji oskarżyciela publicznego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zgłoszone w obu kasacjach wnioski zasługiwały częściowo na uwzględnienie, choć do podniesionych w skargach zarzutów należało podejść w sposób zróżnicowany; w znaczącym stopniu trafna okazała się argumentacja oskarżyciela publicznego, natomiast krytycznie wypadało odnieść się do wywodów pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej.

Rozważania trzeba rozpocząć od przypomnienia, że co prawda możliwy jest kumulatywny zbieg przepisów art. 207 § 1 k.k. i art. 197 § 1 k.k. (zob. postanow. SN z 30 maja 2019 r., V KK 223/19), to jednak słusznie podkreśla się w judykaturze, że sięgnięcie po tę konstrukcję prawną uzależnione będzie zawsze od konkretnych okoliczności faktycznych i ustaleń dokonanych w indywidualnej sprawie (zob. postanow. SN z 23 września 2016 r., III KK 81/16). Nie jest zatem tak, że każde

zgwałcenie osoby pokrzywdzonej dokonane w ramach czasowych znęcania nad nią powinno być postrzegane w perspektywie instytucji z art. 11 § 2 k.k. Możliwe jest tu ustalenie, że miały miejsce dwa przestępstwa pozostające w zbiegu realnym, mającym charakter wielorodzajowy (różnorodny).

W rozpoznawanym wypadku wolno przyjąć, że prokurator, decydując się na wyłączenie materiałów w celu zbadania, czy doszło do zgwałcenia pokrzywdzonej, pozostawał w przeświadczeniu, że wchodzi w grę odrębne przestępstwo przewidziane w art. 197 § 1 k.k. Dobitym świadectwem takiego przekonania prokuratora było to, że po przeprowadzeniu czynności sprawdzających odmówił w tym zakresie śledztwa wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie zaistnienia czynu zabronionego (art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k.). Wprawdzie nie uzasadnił wówczas swojego zapatrywania o odrzuceniu koncepcji jednego czynu i zbiegu przepisów ustawy, niemniej występowały tu okoliczności pozwalające uznać taki punkt widzenia za nie pozbawiony racji: oba typy czynów zabronionych chronią zupełnie inne dobra i – co najistotniejsze – sprawca w obu przypadkach działał w zgoła innym celu, zatem jego zachowania inspirowane były różnymi impulsami woli (innymi zamiarami). Na żadnym etapie postępowania nie pojawiły się dane podważające podejście prokuratora.

Dlatego ewidentnym błędem Sądu pierwszej instancji było poszerzenie opisu czynu o zachowania stanowiące odrębne przestępstwo, nie objęte skargą uprawnionego oskarżyciela. Wyjście przez Sąd *a quo* poza ramy oskarżenia, a więc naruszenie wyrażonej w art. 14 § 1 k.p.k. zasady skargowości, stanowiło bezwzględne uchybienie z art. 439 § 1 pkt 9 w zw. z art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k.

Orzeczenie Sądu odwoławczego było również rażąco wadliwe, jako że bazowało na nieprawdziwym założeniu, iż znęcanie się nad pokrzywdzoną i jej zgwałcenie stanowiły w sensie prawnym jedno zdarzenie faktyczne (historyczne), a w związku z tym odmowa wszczęcia śledztwa w przedmiocie doprowadzenia pokrzywdzonej przemocą do obcowania płciowego musiała wywołać skutek w postaci tzw. konsumpcji skargi publicznej, powodujący utratę przez prokuratora prawa do oskarżenia P. F. zarówno o znęcanie się nad żoną, jak i o jej zgwałcenie. Innymi słowy, należało przyznać rację Prokuratorowi Rejonowemu w Kraśniku, że u podstaw naruszenia przez Sąd *ad quem* wskazanego w kasacji prawa legła błędna

koncepcja zakładająca, iż Sąd pierwszej instancji nie był uprawniony prowadzić procesu ze względu na wystąpienie blokującej postępowanie przesłanki w postaci konsumpcji skargi publicznej, którą stanowiło prokuratorskie postanowienie odmawiające wszczęcia śledztwa w sprawie o zgwałcenie pokrzywdzonej.

Potrzeba wydania rozstrzygnięcia kasatoryjnego jawiła się zatem jako oczywista, przy czym Sąd Najwyższy nabrał przekonania, że powinno dojść do wzruszenia wyroków Sądów obu instancji, bowiem następstwem uchylenia tylko orzeczenia Sądu odwoławczego byłaby konieczność postąpienia zgodnie z nakazem przewidzianym w art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k., a więc uchylenie wyroku Sądu *a quo* i przekazanie sprawy do powtórnego rozpatrzenia. Pośredni zakaz *reformationis in peius*, o którym mowa w art. 443 k.p.k., nie będzie stał na przeszkodzie ewentualnemu skazaniu oskarżonego w pierwszoinstancyjnym postępowaniu ponownym za czyn z art. 207 § 1 k.k. (kierunek jednej z apelacji był wszak na niekorzyść oskarżonego) – o ile rzecz jasna zostanie mu udowodniona wina zgodnie z regułami rządzącymi procesem karnym.

Zwrot oskarżycielce posiłkowej opłaty kasacyjnej orzeczono po myśli art. 527 § 4 k.p.k.